

Sygn. akt V K 158/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 marca 2017 r.

Sąd Rejonowy w Giżycku w V Zamiejscowym Wydziale Karnym z siedzibą w Węgorzewie w składzie:

Przewodniczący – SSR Dorota Scott - Sienkiel

Protokolant – Marta Kornacka

w obecności Prokuratora -----

po rozpoznaniu w dniach 9.11.2016r., 30.11.2016r., 21.12.2016r., 15.02.2017r., 20.03.2017r., na rozprawie

sprawy **P. L. (1)**

urodzonego (...) w W.

syna A. i B. z d. O.

oskarżonego o to, że: I w okresie od 18 kwietnia 2016 r. do 22 kwietnia 2016 r. w m. R. gm. W. działając czynem ciągłym, w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przemocą, groźbą zamachu na życie i gwałtownego zamachu na mienie usiłował doprowadzić małoletniego H. D. do rozporządzenia mieniem własnym, w ten sposób, że szarpał za odzież pokrzywdzonego, groził pobiciem i pozbawieniem życia oraz groził spalaniem domu i stodoły w celu otrzymania pieniędzy w kwotach po 5 zł, czym działał na szkodę małoletniego H. D., lecz zamierzonego czynu nie osiągnął z uwagi na odmowę wydania pieniędzy przez pokrzywdzonego, przy czym czy ten stanowi wypadek mniejszej wagi

tj. o czyn z art.13 § 1 kk w zw. z art. 282 kk w zw. z art. 283 kk w zw. z art. 12 kk

II w dniu 13 maja 2016 r. w m. R. gm. W. groził popełnieniem przestępstwa życia i zniszczenia dobytku poprzez jego spalanie na szkodę małoletniego H. D., przy czym groźba wzbudziła w zagrożonym uzasadnioną obawę, że będzie spełniona

tj. o czyn z art. 190 § 1 kk

1. Oskarżonego **P. L. (1)** uniewinnia od popełnienia zarzucanych mu czynów.
2. Kosztami sądowymi obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt V K 158/16

UZASADNIENIE

W wyniku przeprowadzonej rozprawy Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

H. D. ma 15 lat, mieszka wraz z matką A. D. (1) w miejscowości R., gm. W.. Uczęszcza do klasy (...) w R.. Chłopiec posiada orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego (indywidualnego nauczania), bowiem diagnozowano u niego całościowe zaburzenie rozwoju tzw. Zespół (...). A. D. (1) pracuje zarobkowo, często do późnych godzin nocnych. Przez pewien czas mieszkał u niej w domu jej były partner L. D. (1). Był on osobą obłożnie chorą, wymagającą całodobowej opieki. A. D. (1) musiała zatrudnić opiekuna, który zajmowałby się zarówno jej małoletnim synem, jak i L. D. (1). Przez około rok pracował u niej P. L. (1). Do jego obowiązków należało m.in. przygotowywanie posiłków dla H. D.,

odprowadzanie go do szkoły, sprzątanie i prace gospodarskie. Strony nie sporządziły żadnej umowy, w drodze ustnego porozumienia uzgodniły, że P. L. (1) w ramach wynagrodzenia będzie otrzymywał ok. 400 złotych, wyżywienie i pokój do swojej dyspozycji. P. L. (1) jest osobą, która nie stroni od alkoholu. Wielokrotnie zdarzało się, że pod nieobecność A. D. (1) spożywał alkohol wspólnie z L. D. (1). Wiosną 2016r. P. L. (1) został zwolniony. Jego miejsce zajął A. S. (1), który pracował u A. D. (1) od kwietnia do czerwca 2016r.

Po zwolnieniu P. L. (1) H. D. zaczął skarżyć się matce oraz A. S. (1) na zachowanie poprzedniego opiekuna. Opowiadał im, że kiedy wracał ze szkoły, P. L. (1) zaczepiał go pod sklepem i żądał od niego 5 złotych. Groził mu przy tym, że jeżeli komuś o tym powie, to go pobije, albo zabije oraz podpali dom i stodołę. Nadto w dniu 13 maja 2016r. H. D. wrócił zapłakany ze szkoły i poinformował A. S. (1), że spotkał P. L. (1), który groził, że wszystkich pozabija i spali mieszkanie oraz cały rodzinny dobytek.

W sierpniu 2016r. do tut. Sądu wpłynął akt oskarżenia, w którym oskarżono P. L. (1) o to, że w okresie od 18 kwietnia 2016r. do 22 kwietnia 2016r. w m. R. gm. W. działając czynem ciągłym, w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przemocą, groźbą zamachu na życie i gwałtownego zamachu na mienie usiłował doprowadzić małoletniego H. D. do rozporządzenia mieniem własnym, w ten sposób, że szarpał za odzież pokrzywdzonego, groził pobiciem i pozbawieniem życia oraz groził spaleniem domu i stodoły w celu otrzymania pieniędzy w kwotach po 5 zł, czym działał na szkodę małoletniego H. D., lecz zamierzonego czynu nie osiągnął z uwagi na odmowę wydania pieniędzy przez pokrzywdzonego, przy czym czy ten stanowi wypadek mniejszej wagi tj. o czyn z art.13§1 kk w zw. z art. 282 kk w zw. z art. 283 kk w zw. z art. 12 kk.

Nadto P. L. (1) został oskarżony o to, że w dniu 13 maja 2016 r. w m. R. gm. W. groził popełnieniem przestępstwa życia i zniszczenia dobytku poprzez jego spalenie na szkodę małoletniego H. D., przy czym groźba wzbudziła w zagrożonym uzasadnioną obawę, że będzie spełniona, tj. o czyn z art. 190 § 1 kk

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o: wyjaśnienia oskarżonego P. L. (1) k. 73, zeznania świadków: A. D. (1) k. 73v-73, 1-2, 6-7, 28-29, K. R. k. 74-74v, 39, 91, A. S. (1) k. 77, 13-14, 31-33, B. B. (2) k. 126-127, częściowo zeznania H. D. k.35-36, 100-114, oraz dokumenty w postaci: zaświadczeń lekarskich, k. 22, 86, 93, 98-100, 117-121, orzeczeń o potrzebie kształcenia specjalnego, k. 23-24, 87-90, informacji o uczniu, k. 85, 124-125.

Oskarżony P. L. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Podał, że stawiane mu zarzuty są wymysłem H. D.. Potwierdził, że pracował u A. D. (1) i że zajmował się wówczas zarówno H. D., jak i L. D. (1). Podał, że w tym czasie miał dobry kontakt z chłopcem. Przygotowywał mu śniadania, pilnował odrabiania lekcji, odprowadzał do szkoły. Wykonywał również prace gospodarcze i sprzątał. P. L. (1) nie podpisywał żadnej umowy o pracę. Zgodnie z ustnymi ustaleniami miał pracować za pokój w domu swojej gospodyni, wyżywienie oraz wynagrodzenie w kwocie 400 złotych. W rzeczywistości otrzymywał jednak jedynie 10 złotych. U A. D. (1) pracował przez około rok, po czym na wiosnę 2016r. został przez nią wyrzucony z domu. Na jego miejsce przyszedł jego dawny sąsiad A. S. (1), który potem został oskarżony przez A. D. (1) o kradzież pieniędzy. Oskarżony zaznaczył, że zarzuty zostały wymyślone przez H. D., ponieważ jest on chory, żyje w swoim świecie (wyjaśnienia P. L. k. 73)

Wskazać należy, że zarzuty, które zostały postawione w akcie oskarżenia oskarżonemu P. L. (1), opierały się przede wszystkim na zeznaniach H. D. oraz zeznaniach świadków pośrednich, którzy całą wiedzę na temat zdarzeń będących przedmiotem postępowania czerpali od pokrzywdzonego.

Świadek A. D. (1) zeznała, że jej syn przychodził do domu zapłakany i skarżył jej się, że P. L. (1) zaczepia go pod sklepem i żąda od niego pieniędzy na alkohol. Miała to być kwota 5 zł. Taka sytuacja miała mieć miejsce co najmniej dwukrotnie. Syn miał jej się również skarżyć, że oskarżony stosował wobec niego przemoc fizyczną – szarpał go i jednocześnie groził, że pobije, czy zabije. Po pewnym czasie dowiedziała się, że syn skarżył się na zachowanie P. L. (1) również A. S. (1). Mówił mu, że P. L. (1) groził, iż pozabija całą rodzinę D. i spali ich dobytek. (zeznania A. D. k. 73v-73, 1-2, 6-7, 28-29). Świadek A. S. (1) w toku postępowania przygotowawczego potwierdził, że H. D. w dniu 13 maja 2016r. przybiegł zapłakany ze szkoły. Mówił wówczas, że P. L. (1) groził rodzinie pozbawieniem życia oraz, że spali ich dom

i cały dobytek. Wcześniej żalił mu się również, że P. L. (1) zaczepiał go i żądał wydania 5 złotych. (zeznania A. S. k. 13-14, 31-33)

Świadek K. R., sąsiad rodziny D., o groźbach pobicia kierowanych przez oskarżonego wobec H. D. dowiedział się od A. D. (1). Widział również, że syn sąsiadki chodził zapłakany. K. R. sam jednak nigdy nie był świadkiem nagannego zachowania P. L. (1) wobec pokrzywdzonego. Nie widział też żadnych obrażeń na ciele H. D.. (zeznania K. R.k. 74-74v, 39)

Wymienieni wyżej świadkowie nigdy więc bezpośrednio nie zaobserwowali zachowań, o których opowiadał im H. D.. Jednocześnie w toku postępowania ujawniły się okoliczności, które podważyły wiarygodność zeznań pokrzywdzonego.

Przede wszystkim zauważyć należy, że relacje H. D. odnośnie zdarzeń, w których miał być pokrzywdzonym zachowaniem oskarżonego, nie były konsekwentne. Pokrzywdzony przesłuchany w dniu 13 lipca 2016r. wskazał, że wielokrotnie zdarzało się, że P. L. (1) domagał się od niego 5 złotych na wiśniówkę. Gdy słyszał odmowę, straszyl, że go zniszczy, spali dom i stodołę, wszystkich pozabija. Zdarzyło się również, że P. L. (1) złapał go za ubranie i przycisnął do ściany. H. D. wskazał jednocześnie, że bał się takiego zachowania oskarżonego, w tym że rzeczywiście spali im dom, gdyż jego zdaniem był on nieobliczalny (zeznania H. D.k. 35-36).

Zeznania, które złożył pokrzywdzony w dniu 31 stycznia 2017r. znacząco różnią się od tych wcześniejszych. H. D. podał co prawda, że P. L. (1) istotnie kilka razy chciał od niego pieniądze na wódkę, jednak pokrzywdzony sam mu je dawał, żeby się od niego „odczepił”. Były to niewielkie kwoty po 2,50 i 5 złotych. Nadto H. D. podał, że P. L. (1) miał grozić podpaleniem stodoły, jednak sam tego od niego nie usłyszał, jak wynikało to z jego wcześniejszych relacji. Takie stwierdzenie miał usłyszeć z ust K. R., który na ten temat rozmawiał z A. S. (1). Pokrzywdzony stwierdził również, że P. L. (1) nigdy nie groził mu pobiciem, czy pozbawieniem życia. Mówił mu jedynie, że wyśle go do ośrodka dla osób psychicznie chorych i to tym stwierdzeniem H. D. czuł się zastraszone. Przyznał jednocześnie, że raz został przyciśnięty przez oskarżonego do ściany, co miało związek z jakimś nieporozumieniem między nimi. H. D. podał nadto, że zdarzyło się, iż wrócił zapłakany do domu, jednak nie miało to związku z zachowaniem P. L. (1). W tamtym czasie kolega H. D. zablokował mu w telefonie jakąś aplikację i to wywołało u niego taką reakcję (zeznania H. D.k. 100-114)

Wobec tak rozbieżnych zeznań pokrzywdzonego trudno przyjąć bez żadnych wątpliwości, czy zdarzenia, o których mowa w zarzutach istotnie miały miejsce. Zwrócić przy tym należy uwagę, że świadek A. S. (1) początkowo był pewny, że to co mu przekazuje H. D. na temat zachowania P. L. (1) jest prawdą. Uznał bowiem, że znał na tyle tego chłopca, by wiedzieć, iż sam czegoś takiego by nie wymyślił. O wiarygodności relacji H. D. świadczyć miał również jego stan emocjonalny, gdy opowiadał o zdarzeniach z udziałem P. L. (1). W toku rozprawy świadek zmienił zdanie i stwierdził, że to co opowiadał mu H. D. nie było prawdą. A. S. (1) miał bowiem słyszeć rozmowę, jaką pokrzywdzony prowadził z inną osobą przez telefon. Z jej treści wynikało, że H. D. kłamał w tej sprawie. (zeznania A. S. k. 77-77v)

Oceniając wiarygodność relacji pokrzywdzonego należy mieć na uwadze również to, że H. D. nie zawsze pozostawał w przyjaznych relacjach z P. L. (1). Dochodziło między nimi do spięć, m.in. gdy oskarżony chciał ograniczyć korzystanie z telefonu lub komputera, do czego czuł się uprawniony jako jego opiekun. H. D. odbierał to jako „rządzenie się” (zeznania H. D. k. 112), zaś jego reakcje na zachowanie P. L. (1) były impulsywne i często nieadekwatne do sytuacji. Pokrzywdzony przyznał, że zdarzyło się, iż zabrał telefon P. L. (1) i rzucił nim o ścianę, ponieważ ten wbrew jego woli zgasił światła choinkowe w święta. Nadto H. D. oblał oskarżonego wrzątkiem, gdy mężczyzna chciał zabrać chłopcu telefon, z uwagi na jego niewłaściwe zachowanie.

Wskazać jednocześnie należy, że opisane wyżej zachowanie pokrzywdzonego wynika ze zdiagnozowanego u niego całościowego zaburzenia rozwoju tzw. Zespół (...). Tego typu zaburzenie zmienia postrzeganie rzeczywistości. Najtrudniejsze dla osób dotkniętych tą przypadłością są relacje społeczne. Świadek B. B. (3) – nauczyciel socjoterapeutka, pod opieką której znajduje się H. D. wskazała, że choć chłopiec zna zasady postępowania, nie do końca je rozumie. Nie zawsze również przewiduje skutki swego zachowania, tego co robi i co mówi. Nie rozumie również intencji innych osób, często reaguje z wyprzedzeniem. Potrafi wyzwać kolegę, ponieważ pomyślał, że kolega ma zamiar zrobić to samo. Podejrzewa inne osoby o to, że chcą mu dokuczyć, jeśli tylko widzi grupę rozmawiających

kolegów, choć nawet nie słyszy o czym rozmawiają. H. D. ma wysoki poziom egocentryzmu, nie liczy się ze zdaniem i potrzebami innych ludzi. Cechuje go brak empatii, co również wynika z zaburzeń zespołu (...). B. B. (3) wskazała również, że H. D., kiedy spotyka się z trudnymi sytuacjami lub osobami, które odbiera jako zagrożące dla niego, zaczyna planować „zemstę”. Podała, że pokrzywdzony zwierzył jej się, że taką „zemstę” planował również wobec P. L. (1), np. że wynajmie jakiś ludzi, którzy dadzą mu nauczki. Świadek zeznała, że H. D. początkowo był zadowolony, że oskarżony mu towarzyszył, kiedy jego matka pracowała do późna, gdyż chłopak bał się sam zostawać w nocy w domu. To szybko się zmieniło, gdyż P. L. (1) nadużywał alkoholu i spożywał go w znacznych ilościach wraz z chorym L. D. (1), którym miał się opiekować. W domu panował chaos, co ma szczególnie niekorzystny wpływ na osoby z zaburzeniami ze spektrum autyzmu. Ta trudna sytuacja dla H. D. powodowała, że był on sfrustrowany, miał napady złości i agresji (zeznania B. B. k. 126-127).

Nie można zatem wykluczyć, że taka impulsywność pokrzywdzonego, połączona z jego niechęcią do P. L. (1), mogła skutkować wymyśleniem przez niego sytuacji, które w ogóle nie miały miejsca lub zostały przez niego wyolbrzymione. Szczególnie, jeśli jego zamiarem była „zemsta”, za niewłaściwe w ocenie pokrzywdzonego, zachowanie P. L. (1). Zauważyć przy tym należy, że H. D. podał, iż P. L. (1) „dostał” od jego znajomego. Jakkolwiek pokrzywdzony nie czuł się odpowiedzialny za zachowanie kolegi jednak przyznał, że to on mu zasugerował, był dał nauczki P. L. (1). Nadto A. S. (1) zeznał, że H. D. od listopada 2016r. wysyłał mu sms-y z groźbami. Z tego powodu musiał zmienić numer telefonu (zeznania A. S. k. 77v). H. D. nie zaprzeczył, że takie zdarzenia miały miejsce, przy czym smsy te traktował jedynie jako postraszenie znajomego, a nie realne groźby. Stwierdził, że to były słowa, które nic nie znaczą i nie musiał ich brać do siebie. (zeznania H. D. k. 111v). Takie zachowanie H. D. świadczyć może o tym, że nie ograniczał się jedynie do planowania „zemst” wobec osób, z którymi był w konflikcie (realnym, czy też wymyślonym), ale wprowadzał je w czyn.

Wskazać również należy, że pokrzywdzony H. D. zwierzał się B. B. (3), że w drodze do sklepu spotykał P. L. (1), który prosił go o drobne kwoty pieniędzy. Nigdy jednak nie wspominał jej o tym, że oskarżony mu groził lub go uderzył. Raz tylko miał go przycisnąć do ściany. Wydaje się, że gdyby istotnie zachowanie P. L. (1) było tak drastyczne, jak wynika ze stawianych mu w zarzutów, to H. D. powiedziałby o tym swojej nauczycielce, do której miał pełne zaufanie. Nie wahał się przecież opowiedzieć jej o planowanych „zemstach” na P. L. (1), a także o tym, że podkradł pieniądze swojej matce. Zdaniem B. B. (3) choć co do zasady osoby z zespołem (...) są prawdomówne, to jednak w przypadku H. D. ta cecha charakteru została wypaczona, z uwagi na specyficzne warunki, w jakich się wychowywał. H. D. nabył bowiem zdolności do manipulowania ludźmi, koloryzowania, wymyślania pewnych sytuacji, które nie miały miejsca. Jednocześnie nie zdaje on sobie sprawy z konsekwencji swoich oskarżeń. (zeznania B. B. k. 126-127).

Z opinią świadka B. B. (3) zbieżna jest opinia psychologa, który uczestniczył w drugim przesłuchaniu H. D.. Wskazał on, że wypowiedzi pokrzywdzonego wskazują na jego paranoiczne, podejrzliwe i nieufne nastawienie wobec motywów działań innych osób. Ma skłonności do nadinterpretacji, a jego relacje noszą zniekształcenia w postaci projekcji własnych uczuć na prezentowane wydarzenia. W tej sytuacji zeznania H. D. zostały ocenione, jako posiadające niską wartość dowodową. (opinia sądowno – psychologiczna k. 129-130). Psycholog oceniający wiarygodność zeznań pokrzywdzonego złożonych w toku postępowania przygotowawczego (opinia sądowno – psychologiczna k. 45-46) ocenił je, jako posiadające dostateczną wartość dowodową. Zauważyć jednak należy, że opinia ta została sporządzona w fazie postępowania, gdy materiał dowodowy nie był jeszcze tak obszerny (szczególnie w zakresie dowodów dokumentujących schorzenie pokrzywdzonego), jak podczas drugiego przesłuchania H. D.. W tej sytuacji zdaniem Sądu podzielić należało opinię sądowno -psychologiczną sporządzoną już na etapie postępowania sądowego, jako uwzględniającej wszelkie ujawnione w toku rozprawy okoliczności. Jest ona nadto rzetelna, jasna i logiczna, znajduje oparcie w wiedzy z zakresu psychologii, jak i w zasadach logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego.

Sąd uznał nadto za wiarygodne zeznania wymienionych wyżej świadków, jako że zrelacjonowali oni jedynie to, co opowiadał im pokrzywdzony. Nadto zeznania B. B. (3) zasługują na danie im wiary, gdyż jest ona osobą obcą dla stron, przedstawiła jedynie swoje obserwacje mające związek z wykonywaniem jej obowiązków zawodowych i jednocześnie nie ma żadnych podstaw, by kwestionować jej obiektywizm w tej sprawie. Do sprawy nic nie wniosły zeznania L. D. (1), któremu nic nie było wiadomo w przedmiotowej sprawie. (zeznania L. D. k. 16-17)

Materiał dowodowy zebrany w niniejszej sprawie w ocenie Sądu nie pozwala na przyjęcie bez żadnych wątpliwości, że oskarżony P. L. (1) swoim zachowaniem wyczerpał znamiona czynów z art.13§1 kk w zw. z art. 282 kk w zw. z art. 283 kk w zw. z art. 12 kk oraz art. 190 § 1 kk, wobec czego należało go uniewinnić od ich popełnienia.

O kosztach rozstrzygnięto stosownie do treści art. 632 pkt 2 kpk.